K O M U N I K A T

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

93

"Lwów! - któreż polskie serce nie drgnie na to miano...
Lwów był zawsze najbardziej bez trwogi.
Tu serca Polski biły najśmielej. Kto pragnął odetchnąć
uczuciem wolności i nawiązać nić tradycyjną
myśli, czy walki o niepodległość Polski, musiał
oprzeć pracę o Lwów, gdzie biły serca goręcej
rwące się do wolności.
Na tarczy waszej herbowej wypisane są słowa:
"Zawsze wierny!" - i dlatego iluż tu wiernych
szukało ucieczki...
Lwów w dniach dla niego ciężkich stał się zbiorowym
żołnierzem. Od jego pewności i od jego wiary za-
leżało, czy każdy żołnierz stać będzie spokojnie
na placówce..."

Józef Piłsudski
1920 r.

Nr.93. 22, listopada 1944 W.P. Rok VI.

NA MOCY TRUDU, KRWI I MĘKI.

ziemie te nam przynależą. Moglibyśmy z łatwością wywieść historyczne prawa
nasze do nich, jednakże niczym są one wobec ważkości argumentów, jakimi są:
włożona praca, przelana krew, wycierpiana męka.

Trud nasz na ziemiach tych trwa od wieków. Pług polski ją zdobywał zna-
cząc pochód polskiej cywilizacji na Wschód. P ł u g właśnie a nie miecz.
Gotyk, a potym renesans i barok świątyń w miastach tego terenu świadczą o
rodowodzie ich kultury. Nie Wschód jej źródłem a Zachód.

Użyźniała te ziemie hojnie od wieków w ich obronie przelewana krew
polska. W obronie przed Tatarami, przed Turkami, przed Kozakami, przed Moska-
lami. Gdy Daniel i Lew "chadzali z Tatarami na Lachów", rycerstwo polskie
ciałami swymi wznosiło przedmurze chrześcijaństwa przeciwko półksiężycowi.
Gdy Chmielnicki w czułej komitywie z chanem tatarskim obozował przed św.
Jurem, Arciszewscy krwawili się w walce z tym zaszczytnym aliantem. Szabla
Sobieskiego zatrzymała Turków w ich zwycięskim pochodzie na Zachód broniąc
tych ziem przed ich zaborczą łapą. Gdyby nie oręż polski, gdyby nie krew pol-
ska odrębność kulturalna i narodowa tego terenu zginęłaby pod miażdżącą
stopą wschodnich barbarzyńców.

A kiedy szabla polska uległa przemocy przeważającej sile wroga, rozpo-
czął się wkład męki polskiej w te ziemie. Gdy Szuchiewicze płaszczyli się u
stóp cesarskiego tronu we Wiedniu, Wiśniowscy i Kapuścińscy ginęli na szubie-
nicy. Gdy Ukraińcy w r.1918 podjąwszy wypadłą z dłoni austryjackiej - lichą
zresztą szablę, stanęli w obronie starego ginącego porządku świata, chłopięta
lwowskie gołymi często dłońmi torowały drogę nowemu życiu. Ślad ich trudu
i męki - to cmentarz Obrońców Lwowa, dokument nie tak dawnej daty, głoszący
prawo nasze do tych ziem.

Ale mamy i świeższej daty dokumenty pieczętowane męką naszą. Martyrolo-
gia żywiołu polskiego, znoszona od lat pięciu. Codzienne katusze, poniewierki,
znęcanie się nad nami w domach naszych, na ulicy, w szkole, w więzieniach, w obo-
zach. Codzienna śmierć tysięcy ludzi, których jedyną winą jest to, iż są Pola-
kami. Zjednoczone w pastwieniu się nad nami łapy: bolszewicka, niemiecka, ukra-
ińska. Zjednoczone pobratymcze hasła: "rizaty Lachiw" i "ausrotten!"

Dokumenty to wielkiej siły i znaczenia. Rodzą one zapamiętałość w trwa-
niu na tym terenie, coraz większą miłość ku niemu, coraz silniejsze poczucie

świętości praw naszych do niego. Wobec gwałtownie przewalającego się życia, argumenty historyczne mogą czasami nieść wartość jedynie archiwalną. Trud, krew i męka polskiej przeszłości i polskiego dnia dzisiejszego są wiecznie i żywo bijącym źródłem uprawnień naszych do tych ziem.

OO==OO

NA PRZYCZÓŁKU MOSTOWYM NA WISLE. c.d.
/Korespondencja/

Żołnierz sowiecki na tyłach frontu zaczął żyć swoim trybem. Poza normalnym rabunkiem, spotykanym na każdym kroku co najwięcej daje się ludności we znaki, rozpoczął różne gwałty. Kradnie w niespotykany sposób w jednej miejscowości a sprzedaje w drugiej. Nie należy do rzadkości widok żołnierza sprzedającego krowę, konia, płachtę namiotową, pociehu coś z broni itp. Często spotyka się szeregowca, a nawet podoficerów sowieckich pytających czy tędy nie szedł żołnierz, który prowadził jałówkę czy konia nawet z oddziału wojskowego.

Wszystkie te objawy wychowanków stalinowskiej konstytucji w ciągu bardzo krótkiego czasu wyleczyły tutejszych sympatyków. Z zadowoleniem słucha się ich narzekania i biadania. Wszystko to przyczyniło się w wielkiej mierze, że reforma rolna spełzła na niczym, a zarządzony pobór do armii Berlinga dał bardzo marne wyniki. Do armii pociągnęli przeważnie różne niedouki z kilkoma klasami gimnazjalnymi, których wcielą się do szkół oficerskich.

Wszelkie zarządzenia władz Komitetu są ignorowane i wyśmiewane. Z przykrością patrzy ludność jak bolszewicy wszystko co może im być przydatne ładują i wywożą do Rosji. I tak znikają wszelkie maszyny rolnicze, do budowy dróg, strażackie i inne. Tak wygląda rzeczywistość na przyczółku mostowym Wisły i w okolicy.

OO++OO

I. SPRAWY POLSKIE.

"Neuer Zuricher Zeitung" zamieściła fotografię lotnicze z Warszawy. Zdjęcia wykazują, że plac Napoleona i sąsiednie ulice zostały kompletnie zburzone. Prasa szwajcarska podaje nawet szczegóły o powstaniu w Warszawie od naocznego świadka, który już nie zdołał po upadku Warszawy przedostać się do Szwajcarii. Już 30. lipca bolszewicy zajęli przedpole Warszawy, a to Anin i inne dzielnice na prawym brzegu Wisły, a od strony dworca gdańskiego ukazało się kilka czołgów sowiec. nawołujących ludność do powstania. Pierwsze oddziały SS poniosły tam dotkliwe straty, że Niemcy musieli je wycofać.

Komunikat Międz. Czer. Krzyża stwierdza, że w obozie ewakuowanych w Pruszkowie stan jest okropny. Przez obóz przeszło 238 tysięcy ludzi z czego 120 wywieziono do roboty do Rzeszy. "La Nation" podkreśla, że ludność pol. gwałtem ewakuowana z Warszawy a potem rozdzielano rodziny wysyłając do Rzeszy. Pismo nawołuje pod adresem Czerw. Krzyża do wysyłki mleka skondensowanego dla młodzieży pol. bo inaczej zginie.

Holenderski minister wojny podziękował 18 b.m. przez radio wojsku Polskiemu za udział w walkach o wyzwolenie Holandii, podkreślając, iż przez cały czas działań otrzymuje wiadomości o bohaterskim spełnianiu obowiązków przez pol. żołnierzy.

Oficjalny organ Watykanu "Osserwatore Romano" uczcił dzień pol. święta narodowego artykułem pt. "Lot Białego Orła."

Szwajcarska Gazette de Lausanne" w artykule "Naród walczy o wolność" dokonuje przeglądu działalności pol. sił zbrojnych w ciągu całej wojny zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Prezydent Roosevelt, Premier Mikołajczyk oraz szereg wybitnych osobistości

złożyło gratulacje ks.Bojnarowskiemu prob.w Nowej Brytanii w USA z okazji 50-lecia jego parafii.Ks.B.jest znanym działaczem i wybitnym pisarzem religijnym i redaktorem Tygodnika pol.

W Londynie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę metropolity Szeptyckiego celebrowane przez ks.Radońskiego i następnie przez ks.Cherczyka w obrządku grec.kat.W nabożeństwie wzięli udział członkowie Rządu i Rady Narodowej./Ten nie zrozumiały dla nas krok naszych władz w Londynie możemy sobie tylko tłumaczyć jako chęć zademonstrowania przynależności Ziemi Czerwieńskiej do Polski/.

1?.b.m.minęło 100 dni od chwili wkroczenia pol.dywizji pancernej do boju.Walczy ona jak i inne dywizje w szczególnie trudnych warunkach.

W okręgu radomsko-kieleckim Niemcy podczas obław niszczą całkowicie wsie i miasteczka,wymordowują i wywożą ludność.

II.SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: od 11.b.m.6 armia alianc. atakuje pozycje niem.na zachodzie. 6 armii t.j.maksymalnie 70 dywizji naciera na froncie dług.ponad 400 km. w prostej linii.Wobec siły umocnień niem.ilość wojsk użyta do tego działania nie wydaje się zbyt duża.Wprawdzie wspiera je potężne lotnictwo,które jednocześnie dezorganizuje tyły niem.oraz przeważająca broń pancerna i artyleria.Nie wygląda to jednak na potężną ofensywę,raczej na demonstrację czy też wiązanie sił niem.Być może,że alianci szukają gdzieś potężniejsze uderzenie,może nawet desant morski już na terenie Niemiec.

Zwraca uwagę znikoma ilość wśród nacierających wojsk sił brytyj.

1-sza armia amer.dokonała poważnego postępu na wschód od Akwizgranu.Na płc.-wsch.walki toczą się na froncie 1? klm.pomiędzy Geilenkirchen a Eschweiler.Zajęto miasto Gressenich,15 km. na wsch.od Akwizgranu.Oddziały tej armii znajdują się 10 km.od Dueren. 18.XI.2-ga armia bryt.przystąpiła do natarcia na płd.wsch.od Geilenkirchen. Wojska 2-giej armii nawiązały łączność z 1-szą armią am.Garnizon niem. w Geilenkirchen został odcięty.Uderzenie 2-giej armii nastąpiło po tajemnym przesunięciu w Holandii."Times" donosi:"Na froncie 400 klm.na zachodzie nastąpiła seria działań zaczepnych. Uderzenia te mają służyć jako maskowanie innych.Obecnie prowadzi natarcie 6 armia sojusz.zaczynając od południa. 1-sza armia franc.atakuje bramę burgundzką k.Belfortu współdziałając z 7-mą armią amer.operującą koło St. Die,które zostało izolowane.3-cia armia am.działając w rej.Metzu,otoczyła Metz prawie zupełnie.18.XI. wkroczyła do miasta a niektóre jej oddziały przekroczyły granicę franc. niem.20 km.na płc.-wsch.od Thionville. Od początku bitwy o Metz wzięto 3200 jeńców.Obecnie 3-cia armia zmieniła gwałtownie kierunek natarcia,przekraczając granice na płc.-wsch.od Tjionville.1-sza armia am.atakuje na wschód i południo-wschód od Akwizgranu,podczas gdy 9-ta armia i 2-ga bryt. współdziałając między Akwizgranem a Geilenkirchen.Z tych 6-ciu armii, 4 walczą już na terenie Niemiec. 19.XI.rozeszła się wiadomość potwierdzona przez DNB o zajęciu Geilenkirchen przez 2-gą armię bryt.Potwierdza to komunikat z 20.XI.Wojska franc. znajdują się 1? klm.od Belfort.19.XI. zdobyły one Ilerimonernit 1 1/2 km. od granicy szwajc.W ciągu 3 dni posunęli się Francuzi 30 km.w terenie b.trudnym niezwykle silnie ufortyfikowanym.Niemcy zmuszeni zostali do rzucenia na front zachodni wojsk, których szkolenie nie zostało jeszcze ukończone.9-ta armia amer.odparła 3 wielkie kontruderzenia niem. Gen.Bovle zapowiedział,iż w niedługim czasie na froncie zach.wezmą udział oddziały artylerii przeciwlotniczej obsługiwane częściowo przez kobiety.Wśród nich znajduje się córka premiera Mary Churchill.

W ostatnich dniach Niemcy rzucili znaczną ilość pocisków rakietowych i bomb lotniczych na W.Brytanię. Powstały liczne straty.Lotnictwo alianc.atakuje intensywnie wytwórnie sztucznej benzyny w Niemczech.

POŁUDNIE: Niemcy zalali wodą bagna Rawenny,od której wojska sojusz. znajdują się o 5 km.Monte Fortino przed Faenzą zostało zdobyte przez Polaków.Bardzo gwałtowne walki toczą się k.Budapesztu,od którego wojska sow.zostały odrzucone.Wojska sow. znajdują się o 15 km.od Miskolcza. Węgry,Austria i Jugosławia bombardowane są intensywnie.W stolicy Albanii,w Tiranie toczą się walki.Powstańcy zdobyli ratusz i radiostację.

DNB doniosło 19.XI. o upadku Tirany. Wojska jugosł. maszerują na Knin.

WSCHOD: Brak wiadomości. Nie powodzi się prawdopodobnie wojskom sow. ani w Prusach ani w Karpatach gdzie oddali Duklę.

DALEKI WSCHOD: 3 lotniska na Mindanao /Filipiny/ zostały zbombardowane. W Birmie, w mieście Bamo zostały otoczone znaczne siły japoń.

III. RÓŻNE.

Premier belgijski oświadczył, że rząd nadal będzie przeprowadzał rozbrajanie organizacyj wojskowych. Niektóre grupy zdążają pod płaszczykiem haseł patriotycznych do celów, które nie mają nic wspólnego z kontynuowaniem wojny. Dowództwo sprzym. Belgii oświadczyło, iż poprze rząd belgijski w tych usiłowaniach. Rząd nakazał, by członkowie grup zbrojnych oddali swą broń do 12-tej w nocy 18.b.m. Belgijskie władze grup oporu uchwaliły, że złożą broń lecz na ręce dowództwa sprzym. D-ca wojsk sprzym. chcąc dopomóc rządowi zgodził sie na tę propozycję.

Samolot, na którego pokładzie znajdował się gen. broni Ly Malery nowomianowany d-ca lotnictwa na Dalekim Wschodzie, zaginął.

==================================

Najobfitszym produktem obecnej wojny jest kłamstwo. Produkują go przede wszystkim państwa biedne, a więc Niemcy i Sowiety. Poznaliśmy dokładnie już ich wytwory. Odznaczają się one niesłychaną naiwnością, czy bezczelnością. Obliczone są na to, że ci którzy muszą ich słuchać czy czytać są tak głupi, że powinni we wszystko uwierzyć.

Oto np. Stalin przyjmuje delegację m. Warszawy, składającą mu podarek za pomoc dla stolicy. Jakiejże to Warszawy delegacja? Czy tej płonącej tygodniami, pozbawionej ludności, męczeńskiej Warszawy, której właśnie bolszewicy odmówili pomocy.

Albo ktoś inny opisuje w Czerwonym Sztandarze o p r z y m u s o w y m w y w o z i e P o l a k ó w z R o s j i d o A f r y k i. Dzieci nasze śmiać się muszą, gdy to czytają. Wyrwani z piekła bolszewickiego szczęśliwcy jadą w cywilizowane strony i błogosławią tych co to zorganizowali, a oprawcy leją łzy krokodyle z powodu ich wyjazdu.

Kłamstwo jest łatwe, ale krótkotrwałe. Tym co kłamią wszyscy przestają wierzyć i nie uwierzą im już nigdy. Tylko prawda jest wieczna, tylko ona zdobywa serca i umysły. Kłamstwo musi zginąć i to wkrótce. Na jego nędznym rumowisku zakwitnie prawda, prawda wolności.

==================================

Z ostatniej chwili: 1-sza armia franc. gen. de Tassigny sforsowała bramę belfortcką i dotarła 19.XI. do Renu na płc od Bazylei. Przełamania dokonał korpus gen. Bethonard, bohatera Narwiku. 20.XI. rano 9-ty pułk Zuawów zdobył Belfort. Inne oddziały franc. zdobyły Dame Marie, 15 klm. przed Miluzą, w kierunku której prowadzone jest natarcie. W rej. Belfort Francuzi wzięli dotąd 10 tys. jeńców. Natarcie de Tassigny prowadzone jest na froncie 100 klm. Zorganizowany opór Niemców w Metzu został złamany - oddziały amer. oczyszczają miasto z grup żołnierzy niem. Na płc.-wschód od Stolberg postępy wojsk amer. Znajdują się one o 6 klm. od Dueren. W rej. Geilenkirchen postępy wojsk bryt. Linia Zygfryda ma być przełamana na szer. 35 klm. Niemcy donoszą o głębokich w niej włamaniach. Korespondenci zwracają jednak uwagę, że między nią a Renem Niemcy wybudowali nowy pas linii obronnych, znacznie silnicjszy od linii Zygfryda. Zdaniem korespondentów i te jednak umocnienia nie będą się mogły oprzeć nowoczesnym środkom ataku sprzym. Szef zaopatrzenia armii amer. gen. Sommerwell ujawnił, iż 5 milionów żołnierzy am. walczy za Oceanem, z tego 70% w Europie. W Niemczech ma wyrastać nowe wzburzenie wśród ludności rejonów bombardowanych. W całych Niemczech nowa fala aresztowań. Gub. Frank przenosi się z Krakowa do Częstochowy, gdzie wydany został rozkaz opuszczenia klasztoru przez zakonników. Przeor klasztoru zaprotestował, oświadczając, iż przez 6 wieków zakonnicy nigdy nie opuszczali murów klasztornych.

OO==OO

Na fundusz prasowy złożono w rub: Tygrys 50, Jerzy 40, Rieh 30, Andrzej 10, XY 73, Maczyk 15, Mak 20, Brzoza 50, Janka 50, M. 10, Wojtuś 50, 8A 10, E.b.ś, Kopytko 20, Hanka 25, XY 10, Lusia 30, Irena 20, A. 25, 13 2ć, Pancerka 30, Cel 30, Piątka 20, Ziutka 30, Wiertacz farba, Piotr 10, Ruta 50, Wojtaszek 30, Złota Podkowa 20, Kiliński 50, Los 15, Andrzej 6. W poprzednim komunikacie winno być zamiast Paweł - Ludwik 30. Sektor i Zygmunt papier.

OO==OO